



STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW TELEKOMUNIKACJI PREZES

Warszawa, dnia 30 lipca 2018 r.

STANOWISKO

STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW TELEKOMUNIKACJI (SIT) w konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska przed polami elektromagnetycznymi (PEM) dla Miasta Krakowa na lata 2018 – 2022”.

W nawiązaniu do skierowanego do konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska przed polami elektromagnetycznymi (PEM) dla Miasta Krakowa na lata 2018 – 2022” (dalej „Program”), SIT przedstawia poniżej swoje stanowisko z prośbą o jego uwzględnienie w dalszych pracach.

Przyjmując systematykę dokumentu poddanego konsultacjom, w swoich uwagach odnosimy się w pierwszej kolejności do diagnozy stanu obecnego zaprezentowanej w Programie, a następnie do proponowanych działań i rekomendacji zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym (zmiany w prawie).

Na wstępie należy podnieść, że konsultowany dokument cechuje wybiórczość w przedstawieniu problemów związanych z ochroną przed polami elektromagnetycznymi. Autorzy Programu odnosząc się do wyników przeprowadzonych badań, jednostronnie przedstawiają poglądy mające na celu potwierdzenie swoich tez potwierdzających rzekome zagrożenie związane z instalowaniem stacji bazowych telefonii komórkowej. Dla przykładu oceniając wyniki pilotażowych pomiarów PEM przeprowadzonych w Krakowie przez niezależny i państwowy Instytut Łączności, Autorzy wskazują: *„W podsumowaniu raportu w tej części można przeczytać, że w wyniku pomiarów, tak szerokopasmowych jak i selektywnych, w żadnym z punktów nie zmierzono bezpośrednio wartości przekraczających normatywne 7 V/m ale przy uwzględnieniu oszacowanej rozszerzonej niepewności pomiaru mogą w jednym punkcie pomiarowym (oznaczonym 38B dla stacji przy ul. Kąpielowej) przekraczać tę wartość. Dla pomiarów selektywnych także nie stwierdzono bezpośredniego przekroczenia wartości normatywnej, ale wraz z rozszerzonym oszacowaniem błędności takiej nie można wykluczyć dla 3 punktów pomiarowych w dwóch budynkach. Maksymalna zmierzona wartość nominalna (bez uwzględnienia niepewności) wynosiła 6.1 V/m a biorąc pod uwagę niepewność pomiarową mogła wynosić nawet 8,5 V/m. Dość istotne jest, że ze względu na brak uprawnień zespołów pomiarowych do wchodzenia na teren prywatnych posesji, wspólnot mieszkaniowych, instytucji i konieczność uzgodnień z właścicielem lub użytkownikiem, nie wykonywano badań w mieszkaniach, domach lub pomieszczeniach w budynkach biurowych. Wykonano je zatem w miejscach ogólnie dostępnych dla ludności, takich jak chodniki, ulice, place, parkingi, a także na ogólnodostępnych klatkach schodowych i korytarzach. Oznacza to, że w miejscu publicznie dostępnym (jeżeli zespół pomiarowy tam dotarł ze sprzętem) prawdopodobne jest przekroczenie a udowodniona wysoka wartość natężenia PEM.”* (Projekt, s. 69). Czytając powyższe wywody można dojść do wniosku, że istnieje poważne ryzyko dla mieszkańców Krakowa, związane z przekroczeniem dopuszczalnych norm PEM. Tymczasem, rzetelność naukowa nakazałaby wskazać na co najmniej kilka faktów, które powyższe wyniki przedstawiają w zupełnie innym świetle. Po pierwsze, autorzy Programu pomijają całkowicie kwestie dopuszczalnego poziomu norm PEM, który rzekomo został przekroczony. Tymczasem, jak wskazuje Ministerstwo Zdrowia: *„w Polsce obowiązują jedne z najbardziej restrykcyjnych dopuszczalnych poziomów PEM w Europie. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz. U. Nr 192, poz. 1883), ustala (w zakresie od 300 MHz do 300 GHz) dopuszczalną wartość liczbową składowej elektrycznej 7 V/m, a gęstość mocy 0,1 W/m². Podobne poziomy obowiązują jedynie w Bułgarii czy*

we Włoszech, natomiast na Litwie w 2016 r. podniesiono limit z takiego jaki obowiązuje w Polsce do 1 W/m². W 20 innych państwach europejskich (m.in. Austrii, Francji, Szwecji, Niemiec, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii) obowiązują poziomy PEM stukrotnie wyższe, tj. 10 W/m², które są zgodne z zaleceniem Rady 1999/519/WE z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie ograniczenia narażania ludności na pola elektromagnetyczne (od 0 GHz do 300 GHz) i oparte są na aktualnej, dostępnej wiedzy o wpływie PEM na zdrowie ludności. Pokreślić należy, że zalecenie Rady 1999/519/WE jest popierane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), a wyznaczone na jego podstawie limity zostały potwierdzone jako bezpieczne dla zdrowia przez Międzynarodową Komisję ds. Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (ICNIRP) w 2009 r. oraz przez naukowe komitety doradcze Komisji w roku 1998, 2001, 2002, 2007 i 2009.”¹.

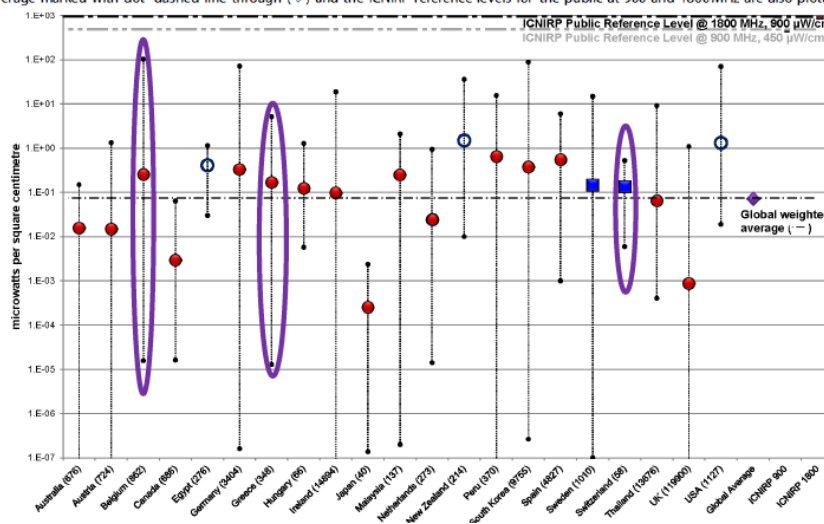
Po drugie, Autorzy Programu całkowicie pomijają okoliczność, iż tak restrykcyjne normy PEM nie zwiększają poziomu ochrony ludności, ale mogą wywoływać skutki dokładnie odwrotne do zamierzonych celów tak rygorystycznej regulacji. W projekcie trafnie wskazano: „Dobrej jakości transmisji radiowej nie da się uzyskać bez zwiększenia mocy nadajników lub gęstszej ich sieci.”, a następnie wskazano na okoliczność istotnego wzrostu liczby stacji bazowych w Krakowie. Niestety Autorzy Programu nie wyciągnęli z powyższych spostrzeżeń ważnego wniosku, iż restrykcyjne normy PEM nie powodują zwiększenia ochrony obywateli przed promieniowaniem elektromagnetycznym, ale de facto skutkują zwiększeniem gęstości liczby wysokich stacji bazowych oraz ich budową w lokalizacjach nieoptymalnie dobranych pod kątem miejsc dostępnych dla ludności. Tymczasem zliberalizowanie tak restrykcyjnych norm, nie tylko zmniejszyłoby liczbę dużych i wysokich stacji bazowych, ale pozwoliłoby na ich montaż w lokalizacjach zbliżonych do miejsc korzystania z usług, co w ewidentny sposób pozwala na zmniejszenie mocy nadajników, w efekcie obniżając średnią ekspozycję ludności.

Kwestia braku korelacji pomiędzy rygorystycznymi normami PEM, a poziomem ekspozycji została naukowo udowodniona, co udowadnia poniższy wykres², jasno pokazujący, że ludność w obszarach objętych restrykcyjnymi normami jest narażona na ekspozycję pól elektromagnetycznych w takim samym stopniu, a może nawet bardziej niż osoby zamieszkujące obszary o normach PEM zgodnych z zaleceniami ICNIRP.



Restrictive limits do not result in lower public exposure

Figure 1. Minimum (●), maximum (●) and narrowband average (●) broadband average (○) or mixed narrowband/broadband average (■) of all survey data for each country with the number of measurement points for the country in brackets. For comparison, the global weighted average marked with dot-dashed line through (◇) and the ICNIRP reference levels for the public at 900 and 1800 MHz are also plotted.



Country with restrictive RF-EMF limit

Tym samym należałoby raczej sugerować harmonizację dopuszczalnych maksymalnych limitów, co powinno przyczynić się do mniejszej liczby dużych stacji bazowych oraz ich większego oddalenia od

¹ <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=28F53C7F>

² https://www.itu.int/en/ITU-T/Workshops-and-Seminars/20171205/Documents/S3_Jack_Rowley.pdf
Szerzej wyniki prac dr Jacka Rowley omówione są w artykule „Comparative international analysis of radiofrequency exposure surveys of mobile communication radio base stations” (<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3347802/>)



STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW TELEKOMUNIKACJI PREZES

miejsc dostępnych dla ludności, a w konsekwencji zwiększenie ochrony środowiska, chociażby w zakresie ograniczenia emisji CO₂, przy jednoczesnym braku zwiększenia ekspozycji ludności na promieniowanie elektromagnetyczne w zakresie radiowym. Niestety, w omawianym dokumencie kwestia ta nie została w żaden sposób przeanalizowana i nie wyciągnięte zostały z niej żadne wnioski.

Po trzecie, Autorzy Programu nie uwzględniają faktu, że wszystkie badania dotyczące norm PEM wskazują raczej na restrykcyjne przestrzeganie norm PEM. Wystarczy dla przykładu przywołać badania prowadzone przez Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska³, które jasno wskazują, że faktyczny poziom PEM w Krakowie w 2017 r. był daleki od maksymalnych dopuszczalnych norm⁴. Kolejna przyjmowana przez Autorów Programu teza odnosi się do wpływu PEM na zdrowie człowieka, przyjmując, pomimo braku wyraźnych dowodów, że PEM są źródłami wielu schorzeń i chorób. Autorzy konsultowanego Programu podejmują starania w celu wzmoczenia irracjonalnych lęków oraz obaw, które dość łatwo padają na podatny grunt wśród osób nie posiadających podstawowej wiedzy w tym zakresie. Jednocześnie z programu wynika, że to jedynie funkcjonowanie stacji bazowych stanowi praktycznie jedyne i główne źródło promieniowania elektromagnetycznego, co jest istotnym spłyceciem i ograniczeniem kwestii promieniowania elektromagnetycznego z którym spotyka się człowiek w codziennym funkcjonowaniu. Inne źródła PEM w otoczeniu człowieka to przecież wszystkie urządzenia wykorzystujące przepływ prądu elektrycznego do działania, także te stosowane w gospodarstwach domowych na co dzień, takie jak odkurzacze, kuchenki elektryczne, oświetlenie LED czy kuchenki mikrofalowe lub „elektroniczne nianie”. Dodatkowo pominięta została kwestia PEM pochodzącego od energetycznych linii napowietrznych, nadajników radiowych i telewizyjnych oraz trakcji elektrycznej. Należy zwrócić uwagę, że dla ochrony zdrowia człowieka znacznie ważniejsze mogą być chociażby kwestie edukacyjne związane z właściwym korzystaniem z wi-fi w domu, czy rozsądnym posługiwaniem się telefonem komórkowym, które to urządzenia mogą w znaczenie większym stopniu ekspozować człowieka na promieniowanie elektromagnetyczne, aniżeli stacja bazowa telefonii komórkowej.

Reasumując, ocena stanu obecnego dokonana w Programie w zakresie PEM jest niepełna, a jej konsekwencją są niewłaściwe rekomendacje w zakresie proponowanych działań.

Odnosząc się do proponowanych przez Autorów Programu zmian w otoczeniu prawnym, wskazujemy, że skutkiem proponowanych zmian legislacyjnych będzie jedynie zwiększenie obciążeń dla przedsiębiorstw budujących instalacje techniczne emitujące PEM, w szczególności dla operatorów sieci ruchomych i wprowadzenie wymogów hamujących praktycznie jakiegokolwiek inwestycje. Trudno natomiast oczekiwać, że proponowane zmiany w jakikolwiek sposób zmniejszą ekspozycję na PEM w środowisku.

Podkreślamy, że wszystkie instalacje radiokomunikacyjne, w tym stacje bazowe telefonii komórkowej, których moc EIRP wynosi nie mniej niż 15 W, emitujące PEM o częstotliwości od 30 kHz do 300 GHz podlegają zgłoszeniu organowi ochrony środowiska. Należy przy tym podkreślić, że obowiązek ten objął również instalacje uruchomione i eksploatowane przed wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Środowiska z dn. 2 lipca 2010 r. w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia (Dz. U. z 2010 r., Nr 330, poz. 880). Zgłoszenia, zawierające m.in. wyniki pomiarów pól elektromagnetycznych są przekazywane organowi ochrony środowiska w ramach zgłoszenia z art. 152 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska, wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska i państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu (art. 122a ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska). Przepisy przewidują również bardzo restrykcyjne obowiązki związane z obowiązkiem zgłoszenia organowi właściwemu do przyjęcia zgłoszenia m.in. zmian w zakresie danych lub informacji podanych w zgłoszeniu, czy wreszcie obowiązek ponownego zgłoszenia w sytuacji wprowadzenia w instalacji istotnych zmian. Dodatkowo nie można pominąć, że badania wielkości emisji muszą być przeprowadzone bądź przez akredytowane laboratorium w rozumieniu ustawy z dn. 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny

³ <http://krakow.pios.gov.pl/stan-srodowiska/monitoring-pol-elektromagnetycznych/>

⁴ <http://www.krakow.pios.gov.pl/Press/monitoring/pem/wyniki/pem17.pdf>

zgodności lub certyfikowane jednostki badawcze, o których mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach. Również sankcje za niezgłoszenie instalacji lub jej eksploatację niezgodnie z informacją zawartą w zgłoszeniu są bardzo surowe obejmując zarówno bardzo wysokie grzywny, jak i obowiązek wstrzymania użytkowania takiej instalacji.

Zważywszy na powyższe propozycje zawarte w Programie szczególnie takie jak wymaganie pozwolenia na budowę, czy powrót do konieczności uzyskania decyzji środowiskowej dla każdej inwestycji polegającej na budowie stacji bazowej telefonii komórkowej trudno uznać za uzasadnione w świetle celu, dla którego miałyby być one prowadzone. Podkreślamy, że każda z proponowanych zmian, zwiększy koszty procesu inwestycyjnego i wydłuży go, ale w żaden sposób nie zwiększy ochrony środowiska przed promieniowaniem elektromagnetycznym.

Podkreślić również należy, że miasto Kraków realizując postanowienia Programu w niezmienionej postaci nie będzie w stanie zapewnić swoim mieszkańcom wysokiej jakości usług dostępu szerokopasmowego w technologii 4G i 5G, które w dzisiejszym świecie nie stanowią nadzwyczajnego luksusu, ale stają się jedną z podstawowych potrzeb człowieka.

W konsekwencji należy stwierdzić, że poddany konsultacjom Program powinien ulec modyfikacji a jego realizacja w zaproponowanej wersji przyniesie negatywne skutki dla miasta Krakowa. Stowarzyszenie Inżynierów Telekomunikacji wnosi więc o ponowną analizę i rewizję Programu, w tym uwzględnienie kwestii podniesionych w niniejszym stanowisku.

Z upoważnienia Prezesa SIT

Mirosław Stando

Sekretarz Generalny

Dokument podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym